

SŁOŃ POWINIEN MI PRZYNIĘŚĆ SZCZĘŚCIE



Jeden z czołowych polskich kierowców rajdowych Maciej Oleksowicz mówi o przygotowaniach do Rajdu Polskiego oraz zdradza, jakim samochodem jeździ mu się najlepiej.

W rajdach siedzisz za kółkiem Fiesty S2000, ale wcześniej jeździłeś Subaru Imprezą i Peugeotem 207 S2000. Który z tych samochodów sprawował się najlepiej?

Auta kategorii S2000 to pojazdy zbudowane od podstaw do rajdów. Każda śrubka w tym samochodzie jest „wyczynowa”. Dlatego są to samochody, które dają najwięcej możliwości oraz najwięcej frajdy z jazdy. Porównując Fiestę z Peugeotem 207 wybieram Fiestę. Szczególnie na odcinkach szutrowych jej zawieszenie działa doskonale.

Trudno jednak sobie wyobrazić jeżdżenie po zakupy samochodem rajdowym. Jakiego auta używasz na co dzień?

Na co dzień staram się nie jeździć szybko. W ruchu ulicznym wiele rzeczy jest poza moją kontrolą. Inni uczestnicy ruchu wykonują czasem bardzo dziwne manewry i dlatego trzeba

zachować spory margines bezpieczeństwa. Na rajdach wiem, że mogę jechać na 100 proc. i nawet jeśli coś mnie zaskoczy, to ryzykuję tylko swoim zdrowiem. Na co dzień jeżdżę Audi A3 Quattro. Wybierając samochód zależało mi na tym, aby był to samochód gabarytami zbliżony do rajdówki i miał napęd na cztery koła.

Przed nami Rajd Polski. Czujesz się dobrze przygotowany do tych zawodów? Ile kilometrów wyjeździłeś?

Rajd Polski to największa impreza motoryzacyjna w Polsce. Wszyscy zawodnicy bardzo intensywnie przygotowują się do tego rajdu. Z pewnością przyjdzie też kilku bardzo mocnych zawodników z zagranicy. Ja ostatni raz startowałem w tej imprezie w sezonie 2011, kiedy była jednocześnie rundą krajowego czempionatu i mistrzostw Europy. Notowałem wtedy czasy w ścisłej czołówce, więc w tym roku czekam na ten rajd z niecierpliwością. W tym roku po sztruce przejechałem około tysięcy km oesowych. Sporo szutrowych doświadczeń zebrałem także w zeszłym roku, kiedy ścigałem się w mistrzostwach świata. W tym cyklu przeważają rajdy na luźnych nawierzchniach, w tym tak trudne rundy jak Rajd Portugalii czy niezwykle szybki Rajd Finlandii.

Co jest sygnałem dla kierowcy mówiącym o tym, że jest lepiej lub gorzej przygotowany do sezonu niż rok wcześniej?

Rajdy są sportem zespołowym. Aby odnieść sukces, wszystko musi być na najwyższym poziomie. Na wybór sprzętu w znacznej mierze wpływa budżet, jaki udało się zebrać. Nasz najnowszy sponsor, firma Super Prezenty wspiera nas nie tylko finansowo, ale też duchowo. Mamy nadzieję, że ich maskotka, słoń z podniesioną trąbą, przyniesie nam szczęście podczas zawodów. Jeśli chodzi o zespół



foto: Dominik Koliński

mechaników, to auto przygotowuje moja stajnia rajdowa FastForward. Moi mechanicy mają bardzo duże doświadczenie zebrane podczas startów w Mistrzostwach Europy oraz świata, w których rywalizowałem w poprzednich sezonach. Przygotowanie zawodnika można podzielić na dwie części. Przygotowanie fizyczne oraz mentalne. Kierowca musi być odpowiednio zmotywowany, potrafić utrzymać koncentrację, mieć krótki czas reakcji. W tym sezonie mamy wszystko, aby walczyć o wygrane w rundach Rajdowych Mistrzostw Polski.

Mój pierwszy samochód to:

Zarówno rajdowy i jak i cywilny to Fiat Cinquecento Sporting.

Cofam nogę z gazu, zawsze gdy:

Hamuję.

Gdy wyprzedzam czuję:

Nic specjalnego.

Mandat to dla mnie:

Czasem poczucie bezsilności i niesprawiedliwości.

Kiedyś wygram:

Na pewno.

Gdybym nie był kierowcą rajdowym, to:

Pływałbym na windsurfingu

Palenie w samochodzie jest:

Palenie śmierdzi. Nie tylko w samochodzie.

Samochód, którym można zdobyć kobietę to:

Wolę kobiety, które zdobywa się w inny sposób.

Moim marzeniem jest jeździć:

Samochodem klasy WRC

Półscy kierowcy są:

Różni, jak na całym świecie.



foto: Dominik Koliński